

V. LĘK PRZED ZMIANĄ. SPOŁECZNE KOSZTY ZEITENWENDE

Swoim przemówieniem w Bundestagu 27 lutego 2022 r. kanclerz Olaf Scholz przekonał większość Niemców, że RFN znalazła się w „punkcie zwrotnym” (*Zeitenwende*). Ufność w to, że politycy poradzą sobie z zapowiadanyymi wyzwaniami, była przy tym od początku ograniczona. Tylko co dziesiąty obywatel deklarował dużą wiarę w moc sprawczą rządu, a co trzeci nie miał jej wcale¹. Wraz z upływem kolejnych miesięcy realizacji reform społeczeństwo coraz częściej obawiało się ich skutków. Ta tendencja, zwłaszcza w zakresie wdrażania kluczowego projektu – przeobrażeń w polityce energetycznej i klimatycznej – utrzymała się. Na nią nałożył się jeszcze strach przed zubożeniem. Zdecydowanie silniejszy jest on na wschodzie kraju, gdzie obawy o konsekwencje zmian związanych z „nową erą” i lęk przed kolejnym – po tym z 1989 r. – szokiem transformacji są nader odczuwalne.

Nastroje niepokoju i niezadowolenia z pracy koalicji wykorzystuje Alternatywa dla Niemiec (AfD), która zyskuje coraz większe poparcie i stała się drugą najpopularniejszą partią w Niemczech. Utrzymanie jedności społeczeństwa, minimalizowanie różnic w podejściu do skutków wojny rosyjsko-ukraińskiej wśród mieszkańców wschodu i zachodu RFN oraz kwestia dalszej pomocy Kijowowi staną się głównymi tematami kampanii przed wyborami do Bundestagu w 2025 r.

Sprawdzianem reakcji obywateli na *Zeitenwende* było przyjęcie uchodźców z Ukrainy. Niemcy były początkowo drugim po Polsce najczęściej wybieranym państwem przez Ukraińców. Decydowały o tym zarówno bliskość geograficzna, jak i obecność ukraińskiej diaspory. Nie bez znaczenia pozostawały też opinie o RFN jako o kraju przyjaznym dla uchodźców, jej rozbudowane zaplecze socjalne oraz możliwość podjęcia pracy na chłonnym niemieckim rynku (zob. Aneks). W momencie inwazji na Ukrainę zdecydowana większość Niemców (91%) uznawała, że przyjęcie uchodźców wojennych z tego państwa to słuszna decyzja. Odmienną opinię na ten temat miała wyłącznie część elektoratu AfD – 19% pytanym twierdziło, że to zła decyzja². Negatywne nastawienie zarówno tej partii, jak i jej zwolenników do tej kwestii utrzymywało się także później. Było ono zresztą charakterystyczne również dla innych działań w kontekście

¹ T. Petersen, *Ein Funken Hoffnung*, Institut für Demoskopie Allensbach, 21.12.2022, ifd-allensbach.de.

² *ARD-DeutschlandTREND März 2022*, Infratest dimap, marzec 2022, infratest-dimap.de.

wojny – w lipcu 2022 r. 80% sympatyków AfD sprzeciwiało się nakładaniu na Rosję sankcji, które niosłyby negatywne konsekwencje dla RFN³.

Jak wynika z badania opublikowanego w połowie stycznia 2023 r., Niemcy na tle mieszkańców innych państw Europy nie wyróżniali się wyraźnymi zmianami stosunku do wojny czy gotowości do pomocy Ukrainie – w większości kategorii nie odbiegali znacznie od średniej⁴. Za istotny wyjątek należy uznać odpowiedź na stwierdzenie „problemy Ukrainy nie są naszą sprawą i nie powinniśmy w nie ingerować”. Zgadza się z nim 43% ankietowanych z RFN – najwięcej wśród respondentów z państw UE, tu też zanotowano najwyższy wzrost względem poprzedniego sondażu (+11 p.p.). Stało się tak wskutek nałożenia się na siebie dwóch czynników. Pierwszy to kryzys gospodarczy i wysoka inflacja panujące w kraju, zanim działania osłonowe rządu Scholza zostały w pełni wdrożone⁵. Drugim był napływ uchodźców nie tylko z Ukrainy, lecz także z innych kierunków (liczba wniosków azylowych wzrosła o ok. 50% względem 2021 r.) i brak miejsca dla nich w niektórych krajach związkowych. Badanie potwierdzało również niemiecki sceptycyzm wobec wspierania militarnego zarówno partnerów z NATO, jak i Kijowa oraz tradycyjnie silne przywiązanie do działań dyplomatycznych.

Od początku wojny wschód i zachód Niemiec znacząco różniły się w kwestii niesienia pomocy Ukrainie – zwłaszcza militarnej. Za przekazaniem czołgów Leopard 2 opowiadało się 59% respondentów z landów zachodnich (33% było przeciw) oraz 35% ze wschodnich (zdecydowana większość – 57% – nie popierała tego kroku)⁶. Zasadnicze dysproporcje dotyczyły także oceny zamiaru nakładania na Rosję kolejnych sankcji. Na zachodzie RFN 63% ankietowanych popierało ten krok pomimo możliwych negatywnych konsekwencji dla Niemiec (29% było odmiennego zdania). Na wschodzie opinie na ten temat rozkładały się niemal na odwrót: 51% badanych sprzeciwiało się restrykcjom, a 39% się na nie zgadzało⁷. Rozbieżności występują również w kwestii spojrzenia na Rosję. Co prawda prawie dziewięciu na dziesięciu Niemców z landów zachodnich (88%) i trzy czwarte ze wschodnich (77%) postrzega ją jako zagrożenie dla światowego bezpieczeństwa, lecz prowadzi ich to do różnych odpowiedzi m.in. na pytanie o przyszłość amerykańskiej broni atomowej na

³ *Weiterhin Unterstützung für Sanktionen gegen Russland – trotz möglicher Nachteile für Deutschland*, Infratest dimap, lipiec 2022, infratest-dimap.de.

⁴ *The World's Response to the War in Ukraine*, Ipsos, styczeń 2023, ipsos.com.

⁵ M. Kędzierski, S. Płóciennik, K. Frymark, *Niemcy: trzeci pakiet osłonowy przed kryzysem energetycznym*, OSW, 19.09.2022, osw.waw.pl.

⁶ *ZDF-Politbarometer. Mehrheit für Lieferung von Leopard-2-Panzern*, ZDF, 27.01.2023, zdf.de.

⁷ *Weiterhin Unterstützung für Sanktionen gegen Russland...*, op. cit.

terytorium RFN. Za utrzymaniem jej obecności optuje 43% mieszkańców zachodu i 29% ludności wschodu. Odsetek domagających się jej wycofania wynosi zaś odpowiednio 35% i 54%⁸.

Frieden schaffen ohne Waffen⁹

Szeroki wachlarz reakcji Niemców na wybuch wojny obrazują – obok solidarności z uciekającymi Ukraińcami – prorosyjskie demonstracje. Ich specyficzną odmianą były po 24 lutego 2022 r. przejazdy kolumn samochodów (*Autokorso*)¹⁰. Do najliczniejszych dochodziło w Berlinie, Frankfurtie nad Menem i Hanowerze, a więc w miastach zamieszkałych przez liczną i dobrze zorganizowaną diasporę rosyjską. W kolejnych miesiącach pojawiające się na manifestacjach znaki „Z”, jednoznacznie wskazujące na poparcie dla agresji Rosji na Ukrainę, zostały zakazane w większości landów. Wydarzenia te skutkowały też kontrdemonstracjami.

Okazję do protestów dały również obchody rocznicy zakończenia II wojny światowej, zwłaszcza w 2023 r. W latach 2022 i 2023 władze Berlina z obawy przed zamieszkami zakazały posługiwania się flagami rosyjskimi i ukraińskimi. W konsekwencji zaskarżenia ich decyzji w 2023 r. zmieniono wstępne orzeczenie, pozwalając Ukraińcom manifestować pod własną flagą. W wielu miastach (np. we Frankfurtie nad Menem) odbyły się prorosyjskie demonstracje. Ich uczestnicy wznosili hasła sprzeciwu wobec niemieckich dostaw broni na Ukrainę, domagali się także zniesienia sankcji i uruchomienia gazociągu Nord Stream 2. Przemawiający usprawiedliwiali wojnę koniecznością samoobrony Rosji. Często dochodziło do kontrmanifestacji.

Zaostrzenie napięć społecznych i spadek chęci pomocy Ukrainie, nałożenie się na siebie dwóch kryzysów migracyjnych oraz wzrost cen ułatwiły środowiskom skupionym wokół AfD organizowanie cyklicznych protestów we wschodnich landach na przełomie 2022 i 2023 r. Część z nich miała miejsce co tydzień, w poniedziałki – w ten sposób odwoływała się do demonstracji z Lipska w 1989 r., wyrażających sprzeciw wobec władz NRD. Ówczesne manifestacje zapoczątkowały proces, którego finałem było zjednoczenie Niemiec. Współczesne nie poruszały wyłącznie kwestii ukraińskich czy rosyjskich – na transparentach widniały też postulaty antyamerykańskie („USA – okupant”)

⁸ *US-Atombomben in Deutschland: 52 Prozent für Verbleib, 39 Prozent für Abzug*, Infratest dimap, czerwiec 2022, infratest-dimap.de.

⁹ „Budowanie pokoju bez broni” – hasło niemieckiego ruchu pacyfistycznego.

¹⁰ *Prorosyjskie demonstracje w Niemczech*, OSW, 21.04.2022, youtube.com.

i antyrządowe¹¹. Uczestnicy często nieśli ze sobą rosyjskie flagi jako symbol poparcia dla działań agresora. Protesty nasilały się do wiosny 2023 r. Z uwagi na zażęgnięcie kryzysu energetycznego, wdrożenie pakietów osłonowych oraz coraz powszechniejsze obawy obywateli związane z napływem azylantów z innych niż Ukraina kierunków AfD skupiła się w swym przekazie podczas manifestacji zwłaszcza na postulatach antyimigracyjnych.

Demonstracje nie są zjawiskiem zarezerwowanym tylko dla wschodnich Niemiec. Na zachodzie tradycja protestów pacyfistycznych sięga lat pięćdziesiątych – czasów sprzeciwu wobec broni atomowej¹². Zarówno w 2022 r. (choć w mniejszym stopniu ze względu na ograniczenia pandemiczne), jak i rok później przez RFN przetoczyły się marsze wielkanocne pod hasłem ochrony pokoju¹³. W 2023 r. zarejestrowano łącznie ok. 120 zgromadzeń. Wzięło w nich udział kilka tysięcy osób – najwięcej w Berlinie (do 2 tys.), Frankfurt nad Menem (do 2 tys.) i Hanowerze (ok. 1,2 tys.). Ich główne postulaty to zaprzestanie dostaw broni dla Kijowa oraz natychmiastowe rozpoczęcie ukraińsko-rosyjskich rozmów pokojowych. Uczestnicy mieli ze sobą niekiedy flagi rosyjskie. Na transparentach widoczne były takie slogany jak „Pokój, ogrzewanie, chleb zamiast broni, wojny i śmierci” (*Frieden, Heizung, Brot statt Waffen, Krieg und Tod*) czy „NATO to agresor – pokój z Rosją”.

Wschód-zachód RFN: społeczeństwa (prawie) obce

Wojna na Ukrainie nie doprowadziła do konsolidacji Niemców w obliczu zagrożenia ani zmniejszenia różnic pomiędzy wschodem i zachodem kraju. Wręcz przeciwnie – w wielu obszarach uwypukliła istniejące dysproporcje. Pomimo upływu 34 lat od upadku muru berlińskiego obywatele wciąż pozostają zasadniczo podzieleni, a w wielu dziedzinach można wręcz mówić o dwóch społeczeństwach w jednym państwie. W dużym stopniu wynika to z różnych doświadczeń mieszkańców wschodnich i zachodnich krajów związkowych, różnych wniosków wyciągniętych z transformacji po 1989 r. oraz nierówności w statusie materialnym, co przełożyło się również na gotowość do niesienia pomocy Ukrainie. Większość respondentów ze wschodnich landów (53%, badanie ośrodka Forschungsgruppe Wahlen dla telewizji ZDF, wrzesień 2022 r.) nadal czuje się obywatelami drugiej kategorii. Osoby z tych terenów częściej

¹¹ M. Bartsch, *Sicherheit geht vor Freiheit*, Taz, 14.12.2022, taz.de.

¹² E. Zieliński, T. Leś, *Pacyfizm czy strach? Niemcy wobec wojny na Ukrainie*, OSW, 19.11.2022, youtube.com.

¹³ Marsze wielkanocne mają w Niemczech długą tradycję. Siega ona lat sześćdziesiątych i protestów przeciwko stacjonowaniu broni jądrowej na terytorium RFN. Od tego czasu w Wielkim Tygodniu i w Wielkanoc odbywają się demonstracje przeciwko broni atomowej i zbrojeniom oraz na rzecz pokoju. Tradycyjnie uczestniczą w nich także związki zawodowe i Kościoły.

dostrzegają też różnice pomiędzy wschodem a zachodem (57%), podczas gdy ci z landów zachodnich wskazują na przewagę elementów wspólnych¹⁴. Niemcy ze wschodu oceniają opiekę zdrowotną, dochody oraz dostęp do kultury i rozrywki znacznie gorzej niż mieszkańcy zachodu. Do tego dochodzi zupełnie inne patrzenie na ustrój i instytucje funkcjonujące w RFN przez ludzi żyjących we wschodnich i zachodnich krajach związkowych. W pierwszej z tych grup nadal zadowolonych z nich jest 40%, podczas gdy w drugiej – 59%.

Zasadnicze różnice w postrzeganiu *Zeitenwende* w obu częściach Niemiec wynikają z różnych doświadczeń związanych z „transformacją/zmianą” (*Wende* to słowo zarezerwowane dotychczas przede wszystkim dla określenia przełomu 1989 i 1990 r.). Mieszkańcy zachodnich landów nie uważają zmiany za zagrożenie (jak ci ze wschodu), ale najczęściej za ewolucyjne przystosowanie się do przeobrażającego się otoczenia społecznego i gospodarczego. W historii Niemiec Zachodnich po 1945 r. procesy, które zachodziły w polityce, społeczeństwie i gospodarce (m.in. terror Frakcji Czerwonej Armii – RAF, kryzys energetyczny z lat siedemdziesiątych XX wieku czy w końcu zjednoczenie państwa), często wystawiały na próbę jedność obywateli, lecz nie prowadziły do załamania się istniejących struktur. Zwłaszcza po ostatnim z tych wielkich przeobrażeń dla większości Niemców z zachodu wszystko zostało po staremu. Dominowało myślenie, że zachód może pozostać zachodem (w domyśle „normalny”), a wschód ma się dostosować do owej „normalności” i stać się jego częścią.

Dla mieszkańców wschodu wydarzenie to niosło jednak zmianę zasadniczą, nieporównywalną z dotychczasowymi doświadczeniami większości z nich. Gwałtowne przyłączenie do RFN, a przede wszystkim ogrom wyzwań potransformacyjnych odbiły się na nich bardzo mocno. Nałożyło się na to wrażenie zawładnięcia procesem zjednoczenia przez „obcych” Niemców z Zachodu. Ten konglomerat czynników wywołał wśród obywateli byłej NRD poczucie braku sprawczości, które potem jeszcze wzmocniły globalne kryzysy – gospodarczy z 2008 r. oraz migracyjny z 2015 r. – zwiększające obawy mieszkańców o własne bezpieczeństwo i wywołujące wrażenie utraty kontroli przez państwo. Zdaniem części socjologów doprowadziło to do tzw. podwójnego szoku transformacji, który skutkowałam powstaniem ruchu protestu (m.in. demonstracjami antyislamskiej Pegidy we wschodnich landach) oraz wzrostem poparcia dla AfD¹⁵.

¹⁴ ZDF-Politbarometer. *Hohe Preise: Für die Mehrheit großes Problem*, ZDF, 30.09.2022, zdf.de.

¹⁵ K. Frymark, *Alternatywa dla wschodnich Niemiec. Saksonia i Brandenburgia przed wyborami landowymi*, „Komentarze OSW”, nr 307, 28.08.2019, osw.waw.pl.

Oprócz negatywnych doświadczeń dotyczących opisanych wyżej wydarzeń do przyczyn lęku przed konsekwencjami *Zeitenwende* należą mniejsze zasoby obywateli wschodnich landów. Chodzi przede wszystkim o brak zgromadzonego kapitału, niższe emerytury, trudności ze znalezieniem nowej pracy w regionach mniej zurbanizowanych (dominujących na tych terenach) czy mniejszą mobilność seniorów. Szacuje się, że od 1989 r. do zachodnich krajów związkowych przeniosło się ok. 3,7 mln mieszkańców wschodu – przeważnie młodych i dobrze wykształconych. Na to nakłada się nieadekwatna reprezentacja w gremiach decyzyjnych i – co za tym idzie – pogłębiające się poczucie braku sprawczości. Zgodnie z danymi Uniwersytetu w Lipsku zaledwie 3,5% stanowisk kierowniczych w RFN zajmują Niemcy ze wschodu, podczas gdy ich udział w populacji wynosi 17%. W rządzącej koalicji SPD-Zieloni-FDP na 17 ministrów tylko dwóch pochodzi z landów wschodnich. Spośród stu największych wschodniemieckich firm jedynie 27% kierowanych jest przez Niemców ze wschodu. W przypadku posad rektorskich na tamtejszych uniwersytetach odsetek ten wynosi tylko 17%. Jeszcze wyraźniej dysproporcję tę widać w mediach¹⁶.

Mit przyjaznej Rosji

Przyczyną różnego patrzenia na wojnę oraz jej następstwa w niemieckim społeczeństwie jest jego stosunek do Rosji. W okresie zimnej wojny w RFN postrzegano ZSRR jako jedno z mocarstw, państwo o znaczącym potencjale destrukcyjnym i istotnego partnera surowcowego¹⁷. Dla NRD była zaś ona aktorem wewnętrznym, punktem odniesienia we wszystkich przejawach działalności politycznej. Pomimo wieloletniej obecności wojsk rosyjskich na terenie NRD w landach wschodnich trudno dziś mówić o głębokiej niechęci do Moskwy, a różnica w jej ocenie pomiędzy wschodem i zachodem pozostaje znacząca. Rzutowało to na postawy wobec agresji na Ukrainę oraz gotowość do pomagania Kijowowi. We wschodnich krajach związkowych Rosji nie postrzega się bowiem jako wroga i okupanta, a raczej jako wyzwoliciela spod nazistowskiego reżimu. W takiej narracji jawi się ona jako przeciwwaga dla Zachodu, który wielu osobom po szoku transformacji 1989 r. kojarzy się negatywnie, jako narzucający swoją wolę „kolonizator”. Do tego dochodzi wciąż żywy, międzypokoleniowy mit silnych więzi pomiędzy Niemcami na wschodzie a Rosjanami, opierający się np. na licznych wymianach młodzieży, podróżach studyjnych

¹⁶ W. Hollersen, *Medienwissenschaftler: „Ostdeutsche müssen ihre Interessen viel klarer vertreten“*, Berliner Zeitung, 3.06.2023, berliner-zeitung.de.

¹⁷ A. Kwiatkowska, *Niemcy wobec Rosji. Powiązania – tak, zbliżenie – nie*, OSW, Warszawa 2014, osw.waw.pl.

i konkursach. To m.in. takie wydarzenia budowały ich pozytywny wizerunek w landach wschodnich, czego nie ukrywała np. kanclerz Angela Merkel.

Sympatię do Rosji we wschodnich krajach związkowych wzmacnia też obecność stosunkowo dużej diaspory rosyjskiej (uczestniczącej m.in. w demonstracjach przeciwko wspieraniu Ukrainy). Paradoksalnie na postrzeganie Moskwy pozytywnie wpływało także stacjonowanie radzieckich jednostek wojskowych w NRD (w 1991 r. było to ok. 544 tys. żołnierzy wraz z personelem pomocniczym i rodzinami; dla porównania w Polsce pod koniec 1990 r. przebywało ok. 48 tys. wojskowych, a wraz z personelem pomocniczym i rodzinami – ok. 90 tys. obywateli ZSRR). Część Niemców patrzyła na armię radziecką pozytywnie – m.in. jako na pracodawcę czy przez pryzmat okazjonalnych kontaktów z żołnierzami. Jednym z efektów tych doświadczeń jest wspomniane już, a widoczne w badaniach opinii publicznej przekonanie o bliskości kulturowej z Rosją, które podziela 25% mieszkańców wschodu RFN i tylko 7% tych z zachodu. Jednocześnie w tzw. starych landach związki kulturowe z USA czuje prawie dwa razy więcej osób (42%) niż na wschodzie (23%). Niemców dzieli też ocena tonu doniesień medialnych: na wschodzie 33% respondentów sądzi, że obraz Rosji w mediach jest zbyt negatywny, a 37% – że wyważony. Wśród odbiorców z zachodu dominuje (45%) przekonanie o obiektywności przekazu dotyczącego Moskwy (23% badanych uważa go za zbyt negatywny)¹⁸.

Kolejną przyczyną głośnego wyrażania poparcia dla Rosji przez mieszkańców wschodnich landów to syndrom sztokholmski – stan psychiczny polegający na odczuwaniu sympatii do oprawcy i solidarności z nim¹⁹. Da się też zauważyć strach przed reakcją Kremla (w tym atakiem atomowym) na zagrożenie i eskalację konfliktu. Wyraża się on najczęściej w przekonaniu, że opór wobec tak silnego i dysponującego bronią jądrową mocarstwa jak Rosja jest bezcelowy („nie można z nim wygrać”). Ponadto duża część społeczeństwa przejawia wdzięczność dla niej za „łaskę zjednoczenia”. Pogłębia ją ciągle żywe wśród starszego pokolenia poczucie winy za zbrodnie na ZSRR popełnione podczas II wojny światowej.

Różnice w postrzeganiu *Zeitenwende* we wschodnich i zachodnich landach generuje również antyamerykanizm. Widać go m.in. w sprzeciwie wobec niektórych

¹⁸ *Russland-Bild der Deutschen*, Infratest dimap, październik 2022, infratest-dimap.de.

¹⁹ *Gauck sieht „Stockholm-Syndrom“ bei manchen Ostdeutschen*, ntv, 10.05.2023, n-tv.de; A. Heinemann-Grüder, *Lehren aus dem Ukrainekonflikt. Das Stockholm-Syndrom der Putin-Versteher*, „Osteuropa“ 4/2015, s. 3–23.

elementów systemu politycznego i gospodarczego Zachodu²⁰. Nie bez znaczenia jest także socjalizacja części starszego pokolenia Niemców w dwóch opozycyjnych względem siebie sojuszach militarnych. Obywatele NRD należeli do Układu Warszawskiego, a Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec za głównego wroga uważała USA. Z kolei mieszkańcy RFN w 1955 r. stali się członkami NATO, którego zdolności przygotowano na wypadek agresji ze strony ZSRR. Pokłosiem zasadniczo różnych doświadczeń z okresu zimnej wojny jest inna ocena polityki bezpieczeństwa. Niemcy ze wschodu są bardziej sceptyczni co do aktywnej postawy rządu federalnego w tej dziedzinie i rzadziej popierają uczestnictwo Bundeswehry w misjach zagranicznych, podkreślając, że jej podstawowa rola polega na reagowaniu na katastrofy naturalne na własnym terytorium. Mają oni również mniejsze zaufanie do USA oraz NATO²¹.

Wykorzystanie podziałów: wzrost poparcia dla AfD

Główną siłą polityczną dążącą do wykorzystania podziałów wśród obywateli na tle wojny i pomocy dla Ukrainy jest AfD. To skutek jej prorosyjskości, skrajnego antyamerykanizmu i podejścia antyimigracyjnego. Dwie trzecie jej zwolenników uważa ją też za partię protestu, najlepiej wyrażającą sprzeciw wobec polityki rządu. Skuteczność tej taktyki potwierdza wzrost popularności ugrupowania – w połowie 2023 r. z ok. 20-procentowym poparciem zajmowało ono w sondażach drugie miejsce i po raz pierwszy w historii wyprzedzało partię urzędującego kanclerza. Źródłem sukcesu reprezentowanej w Bundestagu od 2017 r. AfD należy upatrywać m.in. w niezgodzie na zapowiadane przez gabinet Scholza w ramach *Zeitenwende* inicjatywy (zwłaszcza w energetyce) oraz dalsze wspieranie Ukrainy. Przedstawiciele ugrupowania wykorzystują coraz silniejszy sceptycyzm Niemców co do sposobu i tempa wdrażania reform klimatycznych. Widać to szczególnie w przypadku niektórych kluczowych projektów obecnego rządu, np. zakazu rejestracji w UE aut z silnikami spalinywymi oraz montowania kotłów gazowych i olejowych w nowym budownictwie. Duża część obywateli odczytuje to jako bezpośrednią, osobiście odczuwaną ingerencję państwa w dwa niezwykle ważne dla niemieckiego społeczeństwa „filary”: samochód i dom²².

²⁰ *Historiker: Im Osten lebt der Antiamerikanismus der SED weiter*, Berliner Zeitung, 6.05.2023, berliner-zeitung.de.

²¹ Zob. M. Steinbrecher, *Lebt der Kalte Krieg weiter?* [w:] M. Elff, K. Ackermann, H. Giebler, *Wahlen und politische Einstellungen in Ost- und Westdeutschland. Persistenz, Konvergenz oder Divergenz?*, Wiesbaden 2022, s. 214–240.

²² K. Frymark, *Za zielono, za szybko, za drogo. Wzrost popularności AfD w Niemczech*, „Komentarze OSW”, nr 518, 20.06.2023, osw.waw.pl.

AfD najradzykalniej ze wszystkich partii w Bundestagu opowiadała się za sojuszem z Rosją. Podpierała się przy tym konotacjami historycznymi („współpraca niemiecko-rosyjska była w przeszłości korzystna dla Europy”²³). Jej przedstawiciele wskazują, że odpowiedzialność za wojnę na Ukrainie ponoszą NATO (co najmniej w takim stopniu co Rosja), a zwłaszcza USA, ponieważ naruszyły one uzasadnione interesy bezpieczeństwa Moskwy. Podsycają tym samym wspomniany już antyamerykanizm. Ugrupowanie buduje narrację o dwóch równorzędnych stronach konfliktu, zamazując granicę pomiędzy agresorem a ofiarą²⁴. Sprzeciwia się też sankcjom nakładanym na Rosję oraz opowiada za utrzymaniem z nią bliskiej współpracy gospodarczej (w tym energetycznej) i uruchomieniem Nord Streamu 2.

Tym, co przemawia do wyborców AfD we wschodnich landach, jest odrzucenie możliwości jakiegokolwiek wspierania militarnego Ukrainy oraz przedstawianie kolejnych inicjatyw pokojowych²⁵, które de facto oznaczałyby wymuszenie na niej kapitulacji. Działania skrajnej prawicy nadzwyczaj dobrze przyjmowano w środowisku rosyjskojęzycznych Niemców, często głosujących na AfD²⁶. Ponadto politycy ugrupowania po 24 lutego 2022 r. wielokrotnie prezentowali się jako obrońcy działań Moskwy, m.in. występowali w rosyjskich programach propagandowych z krytyką rządu RFN, organizowali objazdy po terytoriach okupowanych czy uczestniczyli w przyjęciach w ambasadzie Federacji Rosyjskiej. Oprócz tego podsycają oni antyukraińskie (ale też antyamerykańskie i antypolskie) nastroje w mediach społecznościowych oraz próbują oddziaływać na odbiorców na łamach zblizonego do partii magazynu „Compact”, obserwowanego przez kontrwywiad²⁷.

Bardzo istotną przyczyną rosnącego poparcia dla AfD jest także coraz szerszy sprzeciw obywateli wobec pomocy uchodźcom. Postulat ograniczenia wsparcia azylantom i migrantom to najważniejszy projekt polityczny partii, który już wielokrotnie przyczyniał się do wzrostu jej notowań. Ponadto wyborcy

²³ P. Carstens, *AfD nimmt sich Bismarck zum Vorbild*, Frankfurter Allgemeine, 12.09.2013, faz.net.

²⁴ *Positionspapier der AfD-Bundestagsfraktion zum Russland-Ukraine-Krieg*, AfD, 26.07.2022, afdbundestag.de.

²⁵ *Deutschlands Verantwortung für Frieden in Europa gerecht werden – Eine Friedensinitiative mit Sicherheitsgarantien für die Ukraine und Russland*, AfD, Drucksache 20/5551, 7.02.2023, dserver.bundestag.de.

²⁶ N. Friedrichs, J. Graf, *Integration gelungen? Lebenswelten und gesellschaftliche Teilhabe von (Spät-)Aussiedlerinnen und (Spät-)Aussiedlern*, Bundesamt für Migration und Flüchtlinge, SVR-Studie 2022-1, bamf.de.

²⁷ Numery magazynu, w których mowa o wojnie na Ukrainie, powielają rosyjską propagandę, podsycają antyamerykanizm i relatywizują historię. Zob. np. okładki COMPACT-Spezial 33: Feindbild Russland. Die NATO marschiert, COMPACT-Spezial 36: USA gegen Deutschland. Der hundertjährige Krieg, COMPACT-Geschichte 17: Polens verschwiegene Schuld.

oceniają, że właśnie w tej kwestii ugrupowanie to ma najwyższe kompetencje²⁸. W początkowym okresie wojny z uwagi na podział wewnątrz własnego elektoratu wyrażało ono gotowość do wspierania uchodźców z Ukrainy. Zastrzegano jednak przy tym, że pomoc może objąć wyłącznie Ukraińców, i wymagało zwiększenia efektywności deportacji imigrantów niedysponujących prawem do pobytu w Niemczech. Zarazem w szeregach AfD coraz częściej słychać głosy, że uchodźcy (w tym ukraińscy) generują zbyt wysokie wydatki społeczne z budżetu, przez co brakuje w nim środków dla potrzebujących Niemców. Ta opinia znajduje zwolenników zwłaszcza w obliczu nowej odsłony kryzysu migracyjnego w RFN²⁹.

Podsumowanie: utrzymać jedność

Wybuch pierwszego od 1945 r. pełnoskalowego konfliktu zbrojnego tak blisko granic RFN nie doprowadził do konsolidacji społeczeństwa. W Niemczech zdecydowanie różnie ocenia się przyczyny i skutki agresji rosyjskiej. Wzrosły również tarcia społeczne. Przyjęcie kilku pakietów osłonowych w najcięższej fazie kryzysu energetycznego i inflacyjnego ograniczyło frustrację Niemców i ich niechęć do przekształceń. Redukcja napięć – zwłaszcza pomiędzy mieszkańcami zachodnich i wschodnich landów – zależy będzie jednak od społecznych kosztów *Zeitenwende*, szczególnie w obszarze energetyki. Wyraźnie rysujący się podział w podejściu do procesu reform wywołał dyskusję o roli, jaką mogą w nim odegrać wschodnie kraje związkowe. Jeden z najważniejszych wątków tej debaty dotyczy tego, czego zachód Niemiec może się nauczyć od wschodu. Chodzi przede wszystkim o kwestie reagowania na „zmianę” oraz wdrażania często głębokich i społecznie trudnych procesów transformacyjnych, w czym mieszkańcy byłej NRD mają duże doświadczenie.

Na obawach i podziałach zyskiwać będzie głównie AfD. Jak żadna inna partia potrafi ona wykorzystać brak wewnętrznemieckiej jedności oraz strach przed nowym. Jest szczególnie skuteczna we wschodnich krajach związkowych, gdzie uchodzi za ugrupowanie masowe, reprezentujące wyborców z różnych grup społecznych i w różnym wieku. We wszystkich landach na wschodzie albo dominuje w sondażach, albo stanowi największą siłę opozycyjną.

²⁸ *Bundestagswahl 2021: Wer wählte die AfD – und warum?*, ARD, 26.09.2021, tagesschau.de.

²⁹ *René Springer: Mehr als eine halbe Million Ukraine-Flüchtlinge in Hartz IV – Verteilungskonflikte sind vorprogrammiert*, AfD, 1.09.2022, afdbundestag.de. W 2022 r. w Niemczech złożono 244 tys. wniosków o azyl – 47% więcej niż rok wcześniej. W kolejnych miesiącach sytuacja jeszcze się pogorszyła – w okresie od stycznia do kwietnia 2023 r. zarejestrowano 80 978 wniosków. Oznacza to wzrost o 80% względem analogicznego okresu roku poprzedniego.

Prawdopodobne sukcesy w wyborach do parlamentów Brandenburgii, Saksonii i Turyngii w 2024 r. wzmocnią ją przed elekcją do Bundestagu w 2025 r.

Następstwa wojny i dalsze wypełnianie treścią procesu przemian będą osią przyszej kampanii wyborczej do Bundestagu. Niemcy czeka nasilająca się dyskusja o redystrybucji dóbr. Będzie ona ostrzejsza w przypadku utrzymywania się niekorzystnej koniunktury gospodarczej. Postulaty zwiększenia nakładów na obronność, kosztowne wsparcie dla Ukrainy oraz wydatki na nową politykę energetyczną będą nasilać tony skrajne w debacie. Zasadniczymi wątkami kampanii wyborczej w 2025 r. będą jednak kierunek i tempo zmian w polityce klimatycznej oraz wizja Niemiec jako państwa imigranckiego. Największe zagrożenie dla realizacji *Zeitenwende* niesie właśnie brak pracowników. Bez pozyskania dodatkowych rąk do pracy nie uda się przeprowadzić w zakładanym tempie transformacji energetycznej czy przekształcić modelu gospodarczego. Drugi istotny problem to chwiejne poparcie społeczne dla zapoczątkowanych w lutym 2022 r. przeobrażeń. Przekonanie większości obywateli, że wdrożenie „epokowych zmian” jest konieczne, i uniknięcie przy tym pogłębienia podziałów stanie się najważniejszym zadaniem kolejnych rządów.

ANEKS

***Zeitenwende* w praktyce. Uchodźcy z Ukrainy w Niemczech**

Do połowy 2023 r. w RFN zarejestrowano 1,06 mln przybyszów z Ukrainy. W tamtejszych szkołach uczy się ponad 200 tys. dzieci z tego państwa. Realnie w RFN przebywa obecnie zapewne mniej niż 1 mln Ukraińców, lecz brak rejestru osób opuszczających Niemcy (np. kierujących się do innych państw lub wracających do domów) utrudnia oszacowanie liczby uchodźców i przełożenie wyników badań na konkretne wnioski. Według Centralnego Rejestru Cudzoziemców (AZR) w RFN żyje aktualnie ok. 349 tys. dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18. roku życia, w tym ok. 133 tys. ma od 6 do 11 lat, a ok. 127 tys. – od 12 do 17 lat.

Największe wyzwanie związane z przyjmowaniem uchodźców dotyczy ich kwaterunku. Brak wystarczającej liczby nieruchomości przeznaczonych wyłącznie dla nich oraz trudna ogólna sytuacja na rynku mieszkaniowym w największych miastach wydłużają czas ich przebywania w centrach dla azylantów. Drugi problem to system edukacji³⁰. Niemieckie szkoły są stale przeciążone nadmiarem podopiecznych i nie dysponują odpowiednią liczbą nauczycieli, a na jakość kształcenia wpływają też niedostateczne inwestycje. Coraz większa krytyka spływa także na klasy powitalne (integracyjne), do których uczęszcza mniej więcej jedna trzecia ukraińskich uczniów. Często nie są one zintegrowane z programem nauczania, co prowadzi do stygmatyzacji dzieci oraz do uzyskiwania przez uczniów o pochodzeniu migracyjnym gorszych wyników.

Niemieckie doświadczenia oraz wnioski wyciągnięte z kryzysu migracyjnego z lat 2015–2016 przełożyły się na działania podejmowane względem uchodźców z Ukrainy. Oprócz spontanicznej solidarności społecznej do poradzenia sobie z problemami sprzed ośmiu lat walenie przyczyniła się też współpraca pomiędzy samorządami i landami. Po 2016 r. wiele wysiłku włożono w zmianę procedur oraz usprawnienie komunikacji w samorządach, które odpowiadają za dużą część polityki uchodźczej. Przede wszystkim wzmocniono Urząd ds. Migracji i Uchodźców (BAMF) poprzez trzykrotne zwiększenie liczby jego pracowników (do ok. 8,1 tys.) i podniesienie jego budżetu z 250 mln euro w 2015 r. do ok. 760 mln w 2022 r. Dodatkowo z środków federalnych współfinansuje się m.in. pomoc socjalną dla azylantów, stamtąd pochodzą także pieniądze na kursy integracyjne dla nich. Landy otrzymują również dopłatę

³⁰ Zob. K. Frymark, *Obowiązek szkolny ukraińskich dzieci w Niemczech*, OSW, 8.09.2022, osw.waw.pl.

celową na zakwaterowanie uchodźców. W 2021 r. z budżetu federalnego wydano na te cele łącznie ok. 12 mld euro.

W konsekwencji nałożenia się na siebie dwóch kryzysów – uchodźczego z Ukrainy i azylowego z innych kierunków – obciążenie samorządów rośnie, co prowadzi do napięć społecznych. Dotyczy to przede wszystkim zagwarantowania miejsca dla przybyszów (głównie z Bliskiego Wschodu i Afryki – większość Ukraińców mieszka w kwaterach prywatnych; według ankiety opublikowanej w grudniu 2022 r. 74% z nich żyło w wynajętych mieszkaniach i domach, 17% – w hotelach i pensjonatach, a 9% – w ośrodkach dla uchodźców), sposobu finansowania ich pobytu oraz przyszłej integracji i odnalezienia się na rynku pracy. O skali problemu świadczy apel samorządowców z ugrupowania Zielonych, którzy postulowali ograniczenie nieregularnej migracji. Ponownie, jak w roku 2015, doszło do wynajmowania hal targowych (np. w Hanowerze) czy remontowania budynków samorządowych na potrzeby przybyszów. Napięcia dało się zauważyć zwłaszcza w gminach, które debatowały nad ich przyjęciem. Różne procedury dla Ukraińców i pozostałych azylantów doprowadziły do dyskusji o dwóch kategoriach uchodźców. Część polityków Lewicy i Zielonych chciała zrównania statusu obu grup, w tym zwiększenia świadczeń socjalnych oraz przyspieszenia możliwości podejmowania przez nich pracy.

Niemcy wychodzą z założenia, że uchodźcy z Ukrainy pozostaną w RFN na dłużej, a w najlepszym wypadku – na stałe. Kładą przy tym duży nacisk na udział każdego z nich w kursach językowych i integracyjnych. Wysokie kwalifikacje Ukraińców (również na tle niemieckiego społeczeństwa) bardzo dobrze wpisują się w potrzeby chłonnego miejscowego rynku. Według szacunków Instytutu Badań Rynku Pracy (IAB) do 2035 r. w RFN zabraknie 7 mln pracowników. Lukę tę mogą częściowo wypełnić przybysze. To, czy taki scenariusz się urzeczywistni, zależy przede wszystkim od opanowania przez nich języka, zminimalizowania przeszkód biurokratycznych w uznawaniu ich kwalifikacji zawodowych oraz zapewnienia nauki w szkołach dla ich dzieci. Na Ukrainie stosunkowo dużo kobiet pracowało w zawodach akademickich, technicznych lub medycznych w dziedzinach, w których w Niemczech występują znaczne braki kadrowe.

Przebieg kryzysu uchodźczego

1. *Faza przygotowawcza.* W związku z możliwością wybuchu wojny spodziewano się zwiększonego napływu Ukraińców. MSW początkowo wskazywało, że RFN koncentruje się na ewentualnym udzieleniu pomocy państwom ościennym, które w pierwszej kolejności będą ich przyjmowały. Jednocześnie z uwagi na zarejestrowanie większej liczby azylantów w 2021 r. (ok. 150 tys.) niż rok wcześniej (ok. 100 tys.) część landów reaktywowała nieczynne schroniska dla ubiegających się o azyl i otworzyła nowe.
2. *Faza pomocy humanitarnej.* Spontaniczna koordynacja urzędników różnego szczebla, a przede wszystkim ogrom wsparcia społecznego doprowadziły do zaopiekowania się ludźmi, którzy przedostawali się do Niemiec. Wymagało to przygotowania dodatkowych miejsc zwłaszcza w punktach przesiadkowych, takich jak te w Berlinie (wznowienie działalności namiotów dla uchodźców, m.in. na byłym lotnisku Tegel) czy Hanowerze – ten ostatni stał się hubem pomocy dla Ukraińców na północnym zachodzie RFN.
3. *Faza przejściowa* wiązała się z początkiem pracy integracyjnej oraz zapewnieniem trwalszego bytu przybyszom. Kluczowe znaczenie miało wprowadzenie przez UE decyzji wykonawczej z początku marca 2022 r., która de facto zrównywała uprawnienia Ukraińców i Niemców m.in. w zakresie korzystania z opieki socjalnej czy podejmowania pracy, ale też edukacji.
4. *Faza konsolidacji.* To moment, w którym liczba przybywających ustabilizowała się, a Niemcy byli już lepiej przygotowani organizacyjnie i finansowo do ich przyjęcia – na ten cel przeznaczono odpowiednie subwencje z budżetu federalnego³¹. Na początku 2023 r. opłacanie pobytu uchodźców z Ukrainy stanowiło ponad połowę pomocy udzielanej temu państwu przez RFN³².
5. W trakcie kryzysu migracyjnego z lat 2015–2016 mieliśmy też do czynienia z *fazą odprężenia*, podczas której doszło do drastycznego spadku

³¹ Idem, *Niemcy: spór o finansowanie pobytu uchodźców*, OSW, 11.05.2023, osw.waw.pl.

³² Idem, *Niemieckie wsparcie dla Ukrainy: ofensywa komunikacyjna*, OSW, 18.01.2023, osw.waw.pl.

liczby osób składających wnioski o azyl, a zarazem wzmożyły się napięcia społeczne na tle polityki migracyjnej³³. Tym razem faza odprężenia nie wystąpiła, co wiązało się przede wszystkim z nadejściem kolejnej odsłony kryzysu migracyjnego z kierunków innych niż Ukraina.

KAMIL FRYMARK

³³ A. Kwiatkowska, *Obcy, czyli my. Niemcy w poszukiwaniu nowej tożsamości*, OSW, Warszawa 2019, osw.waw.pl.